

TPN odmawia ostoi dla ptaka zagrożonego wyginięciem

17 października 2024

Tatrzański Park Narodowy odmawia powołania ostoi na Nosału dla zagrożonego wyginięciem ptaka.



Decyzją z 24 września Dyrektor Tatrzańskiego Parku Narodowego (TPN) umorzył postępowanie w sprawie ustanowienia strefy ochrony ostoi sokoła wędrownego na południowym zboczu Nosała na terenie TPN. To miejsce planowanej budowy stacji narciarskiej. W opinii Szymona Ziobrowskiego nie stanowi ona zagrożenia dla ptaków.

Wniosek do dyrektora TPN o ustanowienie strefy ochrony ostoi sokoła wędrownego złożyło we wrześniu 2023 r. Stowarzyszenie Pracownia na rzecz Wszystkich Istot. Organizacja powoływała się na konieczność wzmocnienia ochrony tego gatunku ptaka ze względu na niską liczebność populacji krajowej. Sokół wędrowny jest objęty ścisłą ochroną gatunkową, jest narażony na wyginięcie, znajduje się na Czerwonej liście ptaków Polski (VU). Po długim okresie bezczynności dopiero w czerwcu 2024 r. dyrektor TPN wszczął postępowanie w tej sprawie, a we wrześniu je umorzył.

„Nie ma żadnej prawnej ani racjonalnej podstawy, by odmówić utworzenia strefy ochrony ostoi sokoła wędrownego na Nosału. To po prostu zła wola Szymona Ziobrowskiego, dla którego dobro nartobiznesu jest ważniejsze niż los zagrożonego gatunku, jakim jest sokół wędrowny. Decyzja władz TPN jest nie do zaakceptowania, dlatego odwołamy się od niej do Ministerstwa Środowiska i Klimatu” – mówi Radosław Ślusarczyk z Pracowni na rzecz Wszystkich Istot.

Gatunek sokoła wędrownego wymaga ochrony czynnej i tworzenia

stref ostoi – wskazuje na to jasno rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 16 grudnia 2016 r. w sprawie ochrony gatunkowej zwierząt. Zgodnie z art. 60 ust. 3 ustawy o ochronie przyrody, strefy ochrony ostoi, miejsc rozrodu i regularnego przebywania zwierząt objętych ochroną gatunkową, może ustanawiać, w drodze decyzji administracyjnej, regionalny dyrektor ochrony środowiska (w tym przypadku, stosownie do art. 94 ustawy o ochronie przyrody, właściwym podmiotem jest Dyrektor Tatrzańskiego Parku Narodowego). Ostoje to formy ochrony stosowane w innych parkach narodowych w Polsce, np. w Bieszczadzkim Parku Narodowym dla orlika krzykliwego czy w Biebrzańskim Parku Narodowym m.in. dla bielika i bociana czarnego.

W związku z planowanym przywróceniem użytkowania stoku narciarskiego na Nosalu, zachowanie siedliska sokoła jest poważnie zagrożone. Siedlisko na Nosalu jest jednym z pięciu stanowisk sokoła wędrownego w Tatrzańskim Parku Narodowym. Dane przedstawione przez Tatrzański Park Narodowy wskazują, że jest to gatunek regularnie lęgowy i zimujący (corocznie) na terenie parku. Autorzy raportu opracowanego na potrzeby wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach dla inwestycji narciarskiej na Nosalu wskazywali, że: „Sokoły na Nosalu zajmują rewir i gniazdo bardzo wcześnie (koniec lutego i początek marca). Zgodnie z informacjami przekazanymi przez TPN stanowisko na Nosalu należy zaliczyć do wyjątkowych w skali kraju z kilku powodów: fenologia – para zaczyna lęgi wcześniej od reszty populacji krajowej. Sukces lęgowy, począwszy od pierwszego zarejestrowania w 2019 r., w każdym roku wynosił 100% i para wyprowadzała po 3-4 młode, co na warunki górskie jest bardzo dobrym wynikiem. Para zasiedlająca stanowisko na Nosalu jest zatem bardzo ważna do utrzymania wysokiej produktywności naszej populacji zasiedlającej TPN”.

Według Dyrektora TPN budowa ośrodka narciarskiego na Nosalu i jego późniejsze funkcjonowanie nie stanowi zagrożenia dla sokoła wędrownego. Taką opinię Szymon Ziobrowski wyraził mimo

wskazania, że stanowisko na Nosalu jest „najbardziej produktywnym ze wszystkich znanych na terenie TPN”. To kolejna decyzja Dyrektora TPN, która ponownie zaprzecza negatywnemu oddziaływaniu planowanej inwestycji na Nosalu, a także ponownie odrzuca opinię dr hab. Przemysława Chylareckiego, ornitologa i członka Państwowej Rady Ochrony Przyrody. Opinia dr Chylareckiego w tej sprawie punktuje braki i błędy dokumentacji środowiskowej przedłożonej przez inwestora i wskazuje, że stacja narciarska na Nosalu będzie znacząco oddziaływać na stan ochrony szeregu cennych i rzadkich ptaków występujących na terenie Tatrzańskiego Parku Narodowego.

„Nie można zgodzić się z niczym nieopartą oceną Szymona Ziobrowskiego. Po lekturze decyzji władz TPN można dojść do wniosku, że zdaniem parku skoro sokoły wyprowadzają lęgi mimo ciągle wzrastającej i wzmożonej presji ze strony turystów, remontów w Kuźnicach a gatunek ten gniazduje na Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie, to granica tolerancji negatywnych oddziaływań nie istnieje. Nie ma naszej zgody na brak poszanowania przyrody w parku narodowym” – mówi Ślusarczyk.

Warto przypomnieć stanowisko Państwowej Rady Ochrony Przyrody, która w Opinii dot. m.in. inwestycji narciarskiej na Nosalu wskazała jednoznacznie: „wymogi ochrony przyrody Tatrzańskiego Parku Narodowego nie są możliwe do pogodzenia z realizacją przedsięwzięcia, a ryzyko dla przyrody przeważa nad potencjalnymi korzyściami dla rozwoju sportu narciarskiego”. Zaś w odniesieniu do sokoła wędrownego Rada zwróciła uwagę, że „w dotychczasowej dobrej praktyce ochrony w TPN zwykle miejsca lęgowe tego gatunku starannie zabezpieczano, z zamykaniem szlaków turystycznych w sąsiedztwie”.

Autorstwo i źródło: Pracownia.org.pl